

Sygn. akt ***XI Ka 540/19***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Artur Achrymowicz

Protokolant Wioleta Zawadzka

przy udziale Prokuratora Wiesława Greszty

po rozpoznaniu dnia 13 czerwca 2019 roku

sprawy S. N. s. T. i M. z domu K., urodzonego
(...) w K.

oskarżonego z art. 61 § 1 kks i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 22 lutego 2019 roku sygn. akt.
II K 51/18

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w kwocie 1020 (tysiąc dwadzieścia) złotych.

Artur Achrymowicz

XI Ka 540/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy:

I na zasadzie art. 17 § 1 pkt 6 K.p.k. w zw. z art. 113 § 1 K.k.s. umorzył postępowanie co do czynu zarzuconego w pkt. 1 aktu oskarżenia, zaś wydatkami związanymi z oskarżeniem w tej części obciążył Skarb Państwa;

II

1) uznał S. N. za winnego wprowadzenia organu podatkowego w błąd poprzez obniżenie w deklaracji VAT-7 za grudzień 2012 r. podatku należnego o podatek naliczony z trzech faktur, dokumentujących zdarzenia, które w rzeczywistości nie miały miejsca, a przez to – narażenia na nienależny zwrot podatku od towarów i usług w kwocie 35.133,36 zł, tj. przestępstwa z art. 76 § 1 i 2 K.k.s. w zw. z art. 9 § 3 K.k.s.

2) na podstawie art. 76 § 2 K.k.s. wymierzył mu za nie 100 stawek po 100 zł grzywny;

3) na zasadzie art. 24 § 1 K.k.s. odpowiedzialnym posiłkowo za grzywnę uczynił spółkę (...);

4) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.200 zł.

Obrońca, zaskarżył wyrok w części wskazanej wyżej w pkt. II. Stawiając zarzuty obraży:

1. przepisów zastosowanych w kwalifikacji prawnej przez skazanie S. N., choć „nie mógł on wiedzieć, że transakcje zawarte w ramach /.../ faktur z firmą (...) /.../ wiążą się z przestępstwem lub nadużyciem;

2. art. 4, 7, 410 oraz 424 § 1 pkt 1 K.p.k. przez:

a) uchylanie pytań obrońcy;

b) pominięcie zeznań M. K.;

c) dowolną ocenę dowodów przez:

- nieuwzględnienie bezczynności organu podatkowego co do firmy (...);

- niewskazanie sankcji z tytułu obrotu gotówkowego;

- przyjęcie braku w spółce oskarżonego środków pozwalających na gotówkowe rozliczenia z firmą (...);

wniósł o uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zupełnie chybiona, zaś zarzuty z pkt. 1 – w istocie bezprzedmiotowe. Otóż:

W odniesieniu do zarzutu z pkt. 1

Sąd Rejonowy uznał oskarżonego za winnego nie z tego powodu, że zakwestionował:

a) iż firma (...) była zarejestrowanym podatnikiem vat, czy też formalną poprawność faktur, na podstawie których oskarżony obniżył w deklaracji VAT-7 należny podatek;

b) istnienie firmy (...) lub uprawnienie do wystawiania faktur;

c) status firmy (...) jako podatnika vat;

d) sprzedaż materiałów wskazanych fakturach jako dostawę towarów, zwłaszcza zaś z tego powodu, że nie doszło do przeniesienia własności;

e) wywiązanie się firmy (...) z obowiązków podatkowych;

lecz dlatego, że ustalił, iż transakcje, na które opiewały faktury po prostu nie miały miejsca, o czym oskarżony, jako zarządzający finansami spółek: (...) oraz (...) doskonale wiedział.

W odniesieniu do zarzutu z pkt. 2

a) „uchylanie pytań Obrońcy nakierowanych na urzędowy charakter dokumentu zwanego protokołem z kontroli podatkowej oraz jej wyników” (2 str. apelacji) – cokolwiek miałyby to oznaczać (poza szczególnym uznaniem dla własnej osoby, wyrażającym się w pisaniu o sobie dużą literą) – ani nie może stanowić naruszenia żadnego z wymienionych przepisów, gdyż nie dotyczą one kwestii pytań (nie jest przy tym rzeczą sądu odwoławczego wskazywanie tzw. fachowemu podmiotowi właściwej regulacji), ani też nie było błędem, bowiem oczywiste są zarówno wyniki kontroli, jak i to, że protokół jest dokumentem urzędowym, zaś kwestie objęte pytaniami na k. 517v – 518 są – w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. – bez znaczenia dla rozstrzygnięcia;

b) bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest też to, jak powinien postępować urząd w razie nieuiszczenia podatku przez firmę (...), a więc także dotyczące tej kwestii zeznania M. K.;

c) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia także „brak działania ze strony Naczelnika US w Z. polegającego na podjęciu określonych czynności urzędowych celem wyjaśnienia przyczyn baku zapłaty podatku przez firmę (...)”.

Co do zarzutu z pkt. 2 czyli kwestionującego na gruncie art. 7 k.p.k. ocenę wiarygodności dowodów, w zakresie ppkt. c) w części odnoszącej się do „niewskazania sankcji prawnych wiążących się z obrotem gotówkowym przy rozliczaniu transakcji gospodarczych przy jednoczesnym zakwalifikowaniu ich jako fikcyjnych z tego powodu, jak również przyjęciu ich niekompletności wyrażającej się brakiem podpisu wypłacającego lub przyjmującego zapłatę za towar”:

1. Sąd I instancji nie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom I. S., D. K., czy J. S. dlatego, że objęty ich twierdzeniami obrót gotówkowy miałby wiązać się z jakimiś sankcjami (można jedynie przypuszczać, iż chodzi o nowelizację od 1.7.2017 art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – w zakresie limitu kwotowego – aktualnie art. 19 Prawa przedsiębiorców oraz nowelizacje art. 15d ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 22 ust. 1 i 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wynikające z art. 24 oraz 27 przepisów wprowadzających ustawę – Prawo przedsiębiorców – w zakresie konsekwencji dokonania płatności z pominięciem rachunku bankowego), lecz z racjonalnych, odpowiadających kryteriom art. 7 k.p.k., powodów wskazanych szczegółowo w uzasadnieniu na k. 537-538.

2. niekompletność podpisów w dokumentacji rzekomego obrotu gotówką, będącej w dyspozycji Sądu Rejonowego, była zaledwie 1 z 8 wskazanych w uzasadnieniu wyroku (k. 537v-538) przesłanek ustalenia, że transakcje, których dokumenty te dotyczyły, w rzeczywistości nie miały miejsca; nie była przy tym warunkiem sine qua non takiego ustalenia, więc nawet, gdyby Skarżący skutecznie przesłankę tę obalił (protokół rozprawy na k. 564), w żadnym razie nie byłby to powód dla stwierdzenia, że doszło do naruszenia dyrektywy art. 2 § 2 k.p.k.

Podobnie rzecz ma się z ostatnią podniesioną przez Skarżącego kwestią. Przy tym rozważania Sądu Rejonowego na temat gotówkowych płatności między firmami na blisko 100.000 zł są w pełni logiczne. Natomiast argumentacja tegoż Sądu co do nieracjonalności tego rodzaju rozliczeń, zwłaszcza, skoro: 1) na fakturach były adnotacje o przyjęciu jako formy płatności przelewu; 2) oskarżony nie potrafił wyjaśnić co miało być powodem rzekomej zapłaty gotówką (k. 537) oraz nieracjonalności nawet samych rzekomych zakupów materiałów przez (...), zwłaszcza od dostawcy, od którego typowe, więc dostępne wszędzie, w podobnych cenach i na podobnych warunkach, materiały budowlane wagi kilkudziesięciu wymagałyby transportu na dystansie setek kilometrów (k. 537-538) – w pełni przekonująca.

W tym stanie rzeczy brak było jakichkolwiek powodów do uwzględnienia wniosków odwoławczych, wobec czego, mając przy tym na względzie, iż w tej sytuacji, zgodnie z art. 636 § 1 K.p.k., koszty postępowania odwoławczego, tj. opłata i wydatki Skarbu Państwa w postaci ryczałtu za doręczenia, obciążają oskarżonego, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Artur Achrymowicz